

# Manteuffel, Ryszard

---

## Kierunki, rozmiary i efektywność inwestycji rolniczych w woj. warszawskim

---

Rocznik Mazowiecki 1, 230-241

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RYSZARD MANTEUFFEL

## KIERUNKI, ROZMIARY i EFEKTYWNOŚĆ INWESTYCJI ROLNICZYCH W WOJ. WARSZAWSKIM

Dzisiejsze granice woj. warszawskiego nie pokrywają się z granicami określonego rejonu rolniczego i rolniczo-ekonomicznego. Stąd też potrzeby gospodarcze tego województwa nie dadzą się ściśle wyodrębnić z potrzeb szerszego rejonu.

Z drugiej strony żadna jednostka administracyjna, bez względu na jej charakter i rozmiary, począwszy od województwa, a skończywszy na sołectwie czy pojedynczym gospodarstwie, nie jest całkowicie niezależna i nie żyje własnym życiem. Stanowi ona większą lub mniejszą część gospodarki naszego kraju.

Stąd też w gospodarce planowej dyspozycja środkami finansowymi i materiałowymi, a także siłą roboczą może i jest dokonywana jedynie w skali całego kraju.

Przyjęcie właściwego sposobu dokonania podziału tych środków nie wynika z jakichś obiektywnie istniejących, ogólnie stwierdzonych i uznanych podstaw. Podział jest wynikiem przyjęcia takich lub innych kluczy podziałowych, z których każdy może być kwestionowany.

Kierunki inwestowania powinny w większym lub mniejszym stopniu wynikać zarówno z istniejących warunków, jak i z przyjętych założeń na przyszłość.

Ocena efektywności dokonywanych inwestycji jest jeszcze trudniejsza niż ustalenie najwłaściwszych kierunków inwestowania, a jednocześnie nie mniej względna. Z góry jednak należy powiedzieć, że nie istnieje możliwość zastosowania w tej ocenie jednego tylko syntetycznego miernika, który by w zdecydowany sposób odpowiedział na pytanie: co jest efektywne, a co nie. W tym przypadku każdy syntetyczny ekonomiczny wskaźnik zawodzi całkowicie. Można natomiast i należy posługiwać się szeregiem charakterystyk lub wskaźników mających charakter techniczny, które mogą być jedynie porównywane między sobą, ale których stopień dobroci nie może być ujęty jedną tylko liczbą.

## Kierunki i rozmiary inwestycji rolniczych w woj. warszawskim

Kierunki inwestowania w województwie są oczywiście te same, co w całym rolnictwie naszego kraju. Zwykle dzielimy je na następujące grupy rodzajowe: budownictwo, mechanizacja, melioracja, elektryfikacja oraz grupa innych, do których należą dziedziny usług dla produkcji rolnej, a mianowicie: budowa punktów weterynaryjnych, stacji sztucznego unasienniania, przedsiębiorstw wylęgu drobiu, przedsiębiorstw zaopatrywania wsi w wodę, stacji oceny odmian, a także i budynków w agronomówkach. Ta piąta grupa rodzajowa inwestycji w niektórych układach planów i sprawozdań nie jest podawana, co powoduje pewną nieporównywalność danych. Na szczęście grupa ta nie stanowi poważniejszej pozycji w stosunku do poprzednich 4 grup, które pochłaniają ogromną większość środków inwestycyjnych.

Z podanych już przyczyn omawiane kierunki inwestycji łączę z próbą oceny słuszności rozmiarów inwestycji w zakresie oddzielnych grup.

Podstawową analizę przeprowadzę na liczbach roku 1960, ostatniego roku zakończonej pięcioletki. Podaję jednak oraz porównawczo omawiam również liczby dotyczące innych lat i poszczególnych pięcioletek.

Jeśli chodzi o sposób dokonywania oceny rozmiarów inwestycji, to podstawowymi sposobami, które stosuję, jest porównanie rozmiarów inwestycji wg poszczególnych grup woj. warszawskiego z wielkością środków dla tych samych grup w skali kraju, oraz porównywanie struktury rodzajowej poszczególnych grup inwestycji województwa z odpowiednią strukturą inwestycji w skali kraju.

Porównywanie to opiera się najczęściej na liczbach procentowych, z których jedne starają się określić wielkość potrzeb woj. warszawskiego w porównaniu do potrzeb całego kraju, inne mówią o procentowej strukturze grupowej środków inwestycyjnych województwa (zużytych lub zaplanowanych) w porównaniu do odpowiednich liczb krajowych.

W tabeli 1 zebraliśmy szereg charakterystyk rolnictwa, dających się ująć liczbą, i dla większości z nich obliczyliśmy wysokość procentowego udziału woj. warszawskiego w stosunku do całości kraju.

Omówię tu mierniki, którymi posłużyłem się dla dokonania charakterystyki rolnictwa w województwie. Odnośnie do siły roboczej — ludność zawodowo czynna w rolnictwie. W zakresie produkcji roślinnej obszar użytków rolnych, obszar zasiewów, średni wskaźnik bonitacji gruntów. W odniesieniu do produkcji zwierzęcej przyjęliśmy: ilość inwentarza produkcyjnego (tylko krowy i maciory) w przeliczeniu na sztuki duże oraz wielkość produkcji mleka.

Liczby procentowe dla woj. warszawskiego w zakresie produkcji roślinnej przekraczają nieco 10%, zaś w zakresie produkcji zwierzęcej wynoszą

około 10%. Gleby naszego województwa są nieco, lecz niewiele lepsze niż średnio w kraju. Liczba ludności zawodowo czynnej w rolnictwie przekracza nieco średnią w kraju.

Tabela 1

*Udział woj. warszawskiego w całości rolnictwa  
z różnych punktów widzenia*

Określenie czynnika porównywalnego	Cały kraj	Woj. warszawskie	Udział % woj. warszawskiego kraj = 100
Ludność zawodowo czynna w rolnictwie w 1960 r. w tys. osób	6 108	704	11,5
Obszar użytków rolnych w 1962 r. w tys. ha	20 262	2 127	10,5
Obszar zasiewów w 1962 r. w tys. ha	15 243	1 646	10,8
Średni wskaźnik bonitacji gruntów	1,72	1,79	—
Liczba krów mlecznych i macior razem w przeliczeniu na sztuki duże w 1962 r. w tys. sztuk	6 454	653	10,1
Produkcja mleka w mln litrów w 1962 r.	12 486	1 254	10,0

Gdyby więc kierować się jedynie owymi uchwytnymi, a prostymi charakterystykami jako kluczami podziałowymi środków inwestycyjnych, należałoby uznać, że dla woj. warszawskiego powinny one przekraczać 10% całkowitych środków inwestycyjnych. Abstrahując jednak od tego, że taki podział proporcjonalny nie zawsze jest najbardziej słuszny, należy wziąć także pod uwagę, że znaczna część środków inwestycyjnych nie zostaje rozdzielona z budżetu państwowego, lecz powstaje na miejscu, w gospodarce chłopskiej, głównie ze środków własnych chłopów indywidualnych oraz spółdzielców, a w drobnej części również w przedsiębiorstwach państwowych.

Tabela 2

*Struktura rodzajowa inwestycji w rolnictwie w 1960 r.*

Rodzaj inwestycji	Kraj		Woj. warszawskie		% udział województwa w inwestycjach krajowych kraj = 100
	mln zł	%	mln zł	%	
Razem	15 040	100,0	1 369	100,0	9,1
Budownictwo	8 726	58,0	726	53,1	8,3
Mechanizacja	3 560	23,7	386	28,2	9,0
Melioracja	1 884	12,5	142	10,3	7,5
Elektryfikacja	720	4,8	111	8,1	15,4
Inne	150	1,0	4	0,3	— <sup>1</sup>

<sup>1</sup> Nie obliczono procentu, ponieważ liczby bezwzględne są wynikiem bardzo grubego szacunku.



Jak to wynika z liczb dla roku 1960, całość środków inwestycyjnych w rolnictwie woj. warszawskiego wyniosła 9,1% całkowitych środków inwestycyjnych na rolnictwo w skali państwa.

Tak więc rolnictwo województwa otrzymało mniej środków inwestycyjnych niż średnio rolnictwo całego kraju. Jeśli chodzi o poszczególne rodzaje inwestowania, to jedynie środki na elektryfikację bardzo przekroczyły skalę krajową. Wszystkie inne nie przekraczają nawet owej średniej liczby dla województwa. Przyznanie stosunkowo dużej kwoty na inwestycje elektryfikacyjne jest jak najbardziej słuszne, gdyż procent zelektryfikowanych gospodarstw w woj. warszawskim wyniósł w 1960 r. tylko 45,6%, przy średniej krajowej 62,0%.

Inwestycje budowlane i mechanizacyjne przeanalizuję przy omawianiu poszczególnych form społeczno-gospodarczych. Tu zatrzymam się jeszcze na inwestycjach melioracyjnych oraz na tzw. innych.

Wciąż jeszcze gros inwestycji melioracyjnych stanowią inwestycje na trwałych użytkach zielonych. Należałoby się zastanowić nad tym, czy w woj. warszawskim w pełni spełnione są warunki uzasadniające meliorację na dużych obszarach bagien lub zabagnionych łąk. Jak wiadomo, najważniejszym warunkiem efektywności tych melioracji jest to, by znajdowali się na miejscu konkretni (a więc fizyczni ludzie) użytkownicy owych zmeliorowanych terenów, którzy od pierwszej chwili będą użytki te zagospodarowywali (nawożenie, sprzęt, wykorzystanie trawy, konserwacja urządzeń melioracyjnych). Melioracje na gruntach ornych są zawsze pewniejsze, gdyż grunty te z natury rzeczą są eksploatowane niezależnie od tego, czy są na nich przeprowadzane melioracje, czy też nie (stąd ich nazwa grunty „orne”).

Rzut oka na mapę województwa wskazuje, że użytki zielone przeważają w powiatach północnych (Ostrołęka, Przasnysz, Żuromin) oraz wschodnich (Węgrów, Siedlce), słuszne więc wydaje się pójście tam z melioracjami na tego rodzaju użytki. Drenowanie koncentruje się przede wszystkim na mocnych glebach powiatu ciechanowskiego i pruszkowskiego. Umacnianie wałów nadrzecznych prowadzi się w powiatach Nowy Dwór, Sochaczew i ostatnio Gostynin.

W grupie innych inwestycji na pierwsze miejsce wysuwają się filie POM. Jest ich w chwili obecnej 26 (oraz 2 zakłady naprawcze mechanizacji rolnictwa). Ma ich być w 1965 r. około 60, a w 1970 r. — 130. Są one tam budowane, gdzie rozwija się mechanizacja w kółkach rolniczych. Teoretycznie budowa tych filii, których głównym zadaniem ma być dokonywanie remontów ciągników i sprzętu mechanicznego kółek rolniczych, jest słuszna. Wciąż jednak pracują one zbyt drogo i jakość wykonawstwa nie zawsze jest zadowalająca.

Jeszcze trudniej jest znaleźć właściwe kryterium dla dokonania oceny wysokości środków inwestycyjnych, oddawanych do dyspozycji poszczególnym grupom gospodarstw różniących się formą społeczną użytkowania ziemi, a więc pomiędzy gospodarstwa chłopskie indywidualne, spółdzielcze oraz państwowe. Jednym z kryteriów, na pewno nie najważniejszym, lecz łatwo dającym się uchwycić, jest obszar użytkowanych gruntów.

Tabela 3

Struktura użytków rolnych wg form społeczno-gospodarczych w 1962 r.

Forma społeczno-gospodarcza	Kraj		Woj. warszawskie	
	tys. ha	%	tys. ha	%
Ogółem	20 259	100,0	2 131	100,0
Gospodarstwa chłopskie indywidualne	17 431	86,1	2 057	96,5
„ spółdzielcze	226	1,1	15	0,7
„ państwowe	2 501	12,3	53	2,5
Inne	101	0,5	6	0,3

Z liczb zawartych w tabeli 3 wynika, że gospodarstwa chłopskie indywidualne zajmują 96,5% użytków rolnych woj. warszawskiego (wobec 86,1 średnio w kraju), spółdzielcze 0,7% (wobec 1,1%), a PGR 2,5% (wobec 12,3% w kraju). Natomiast, jak to wynika z liczb tabl. 4, gospodarstwa spółdzielcze korzystają z 1,3%, a PGR z 6,5% środków inwestycyjnych na budownictwo i mechanizację. Trudno ocenić, czy te procenty są wystarczające (oczywiście nie „w ogóle”, lecz przy podziale przeznaczonych na województwa państwowych środków inwestycyjnych), w każdym razie należy stwierdzić, że są one znacznie wyższe niż te, z których korzystają gospodarstwa chłopskie indywidualne. Jest to na pewno słuszne ze względów politycznych, jako wyraz popierania form socjalistycznych. Poza tym gospodarczo uzasadnione jest to, że państwo inwestuje bezpośrednio w przedsiębiorstwa państwowe. Wg obowiązujących przepisów spółdzielnie produkcyjne mają pewne przywileje przy uzyskiwaniu kredytów budowlanych (w tym również bezzwrotnych na pierwszą oborę) oraz mają prawo korzystać na cele mechanizacyjne z FRR, zgromadzonego w gromadach, w których nie ma kółka rolniczego.

Trzecią i ostatnią zastosowaną przeze mnie formą charakterystyki środków inwestycyjnych jest ich struktura wg pochodzenia środków na inwestycje, co ilustruje tab. 5.

Na całość środków inwestycyjnych mogą się składać środki państwa, środki własne rolników oraz pożyczki bankowe. Pożyczki prywatne, które też jeszcze istnieją na wsi, nie dają się uchwycić żadną formą ewidencji. Jeśli chodzi o skalę państwową, to wg naszych danych środki własne rol-

ników wyniosły w 1960 r. nieco ponad 50% wszystkich środków inwestycyjnych, środki państwowe nieco mniej, około 45%, resztę stanowiły pożyczki bankowe.

Tabela 4

Procentowy udział woj. warszawskiego w inwestycjach rolniczych krajowych, wg form społeczno-gospodarczych oraz rodzajów inwestycji w 1960 r. w mln zł

Rodzaj inwestycji	całe województwo	W tym			
		indyw. gosp. chłop.	spółdz. produk.	PGR	inne państwowe
Razem	1 116	958	14	72	72
Budownictwo	726	657	5	27	37
Mechanizacja	386	301	7	43	35
Inne	4	—	2	2	—
%	100,0	86,0	1,3	6,5	6,2

W woj. warszawskim procenty te ułożyły się nieco inaczej.

Tabela 5

Źródła pochodzenia środków inwestycyjnych w rolnictwie w 1960 r.

Rodzaj źródła	Kraj		Woj. warszawskie		% udział woj. warszawskiego w środkach całkowitych
	mln zł	%	mln zł	%	
Razem	15 040	100,0	1 369	100,0	9,1
Środki państwowe	6 778	45,1	463	33,8	6,8
Środki własne chłopów	7 750	51,6	776	56,7	100,0
Inne (kredyty itp.)	512	3,3	130	9,5	25,4

Otóż środki własne oraz pożyczki bankowe wyniosły  $\frac{2}{3}$  środków inwestycyjnych, zużytych w rolnictwie województwa.

Jest to zapewne m. in. związane ze stosunkowo niskim udziałem gruntów państwowych w strukturze użytków województwa. Badania nie przytoczone w opracowaniu wykazują, że w indywidualnej gospodarce chłopskiej w woj. warszawskim jedna złotówka kredytu na cele budowlane wyzwała 4 lub nawet więcej złotych własnych środków rolników. Stwierdzono, że rolnicy biorą kredyt bankowy na zakończenie budowy.

Sprawa ta jest warta zastanowienia. Rolnik, który nie bierze pożyczki, a buduje z własnych oszczędności, zmniejsza zwykle w okresie budowy

poziom intensywności swego gospodarstwa, przeznaczając na pokrycie kosztów budowy część środków obrotowych lub nawet stałych (stado podstawowe). Inwentarz żywy jest niejako skarbonką, która służy do nagromadzenia środków, które potem są zwalniane w momentach potrzeby: budowa, działy rodzinne, ślub, posag, pogrzeb.

Otóż w sferach bankowych istnieje pogląd, że należałoby doprowadzić do tego, by rolnicy budowali się przede wszystkim z pożyczki, którą by potem stopniowo spłacali. Nie doprowadzałyoby to do okresowego obniżania intensywności gospodarki, a więc i jej produktywności. By to jednak mogło nastąpić, należałoby obniżyć wysokość stopy procentowej od pożyczki. Dzisiaj bowiem płacąc 3% przez 20 lat, rolnik zwiększa sumę do zwrotu o 60%, co mu się już nie opłaca.

Wg informacji uzyskanych z Banku Rolnego w woj. warszawskim pożyczki bankowe są spłacane bardzo sumiennie i na czas przez rolników. Jedynie gospodarstwa podupadłe mają trudności ze spłatą, lecz w sumie jest to tylko kilka procent sum pożyczkowych. Poza tym pożyczki są zawsze obracane na cel, na który są zaciągane. Czasami zdarza się jednak, że przeznaczane są one na budowę innego budynku niż na ten, na który pożyczka została zaciągnięta.

Przechodzę do uwag związanych z gospodarstwami państwowymi.

Pewną orientacją co do oceny wysokości środków inwestycyjnych, przyznawanych PGR woj. warszawskiego, jest ich udział procentowy w obszarze wszystkich PGR w Polsce. Udział ten w 1960 r. wyniósł 2,1%. Z kolei PGR tego województwa uzyskały w tym roku 2,3% wszystkich środków inwestycyjnych, przeznaczonych dla gospodarstw PGR w Polsce. Należałoby więc wysokość kredytów inwestycyjnych przyznanych PGR tego województwa uznać za sprawiedliwą, oczywiście tylko z punktu widzenia obszaru zajmowanego przez PGR woj. warszawskiego. Natomiast można by mieć zastrzeżenia co do podziału tych kwot między budownictwo a mechanizację. PGR-y woj. warszawskiego otrzymały 1,7 krajowych środków na inwestycje budowlane, a 3,0 krajowych środków na mechanizację. Te sprawy postaram się oświetlić dodatkowo.

Tabela 6

Procentowy udział inwestycji w PGR woj. warszawskiego w inwestycjach PGR w skali kraju w mln zł w 1960 r.

Wyszczególnienie	PGR w skali kraju	PGR woj. warszawskiego	%, jaki stanowi woj. warszawskie w skali kraju
Budownictwo	1 612	27	1,7
Mechanizacja	1 449	43	3,0
Razem	3 061	70	2,3





24. Budownictwo na wsi

W PGR naszego województwa budynki posiadają mniejszy udział w strukturze środków trwałych niż średnio w Polsce. Z tego wynika, że średnio potrzeby województwa w zakresie budownictwa powinny być większe niż średnio w kraju. To, że wartość środków trwałych netto na ha jest wyższa w woj. warszawskim niż średnio w kraju, nie zaprzecza niedoinwestowaniu w budynkach i jest wyrazem tego, że gospodarstwa w woj. warszawskim są średnio znacznie mniejsze niż w kraju, co powoduje stosunkowo większą ilość zabudowanych ośrodków na tym samym obszarze. Z posiadanych liczb wynikałoby, że nie zachodzą większe różnice w przeciętnym koszcie budownictwa w województwie i średnio w kraju. Budownictwo mieszkaniowe było nieco tańsze, inwentarskie nieco droższe. Natomiast operatywność budownictwa była lepsza w województwie niż średnio w kraju.

Cechą charakterystyczną budownictwa w PGR woj. warszawskiego jest to, że ma ono charakter głównie plombowy, to znaczy, że budownictwo jest raczej rozproszone. W wielu gospodarstwach budowane są budynki uzupełniające istniejącą zabudowę. W chwili obecnej pełną za- i przebudową objęte są tylko dwa gospodarstwa: Leszczyn w pow. płońskim i Pilaszków koło Warszawy. Każdy z tych systemów ma swoje dobre i złe strony. Proponuję przedyskutować ten temat.



Ponieważ zatrudnienie w PGR województwa jest wysokie i plan na rok 1970 nie przewiduje zbyt wielkiego zmniejszenia (z 19,5 na 100 ha dzisiaj, na 16,1 w 1970 r.), wydaje się konieczne zwrócenie uwagi na budownictwo mieszkaniowe.

W związku z inwestycjami budowlanymi sprawą wartą zastanowienia są tak zwane „wspólne inwestycje”, tzn. łączenia limitów inwestycyjnych dla tworzenia większych obiektów.

Z posiadanych cyfr wynika, że gospodarstwa PGR woj. warszawskiego są lepiej zmechanizowane niż średnio gospodarstwa PGR w kraju. Może to być jednak stan pozorny na skutek mniejszego obszaru jednego gospodarstwa w województwie niż średnio w kraju.

Środki inwestycyjne na mechanizację nie są dzielone pomiędzy gospodarstwa, dysponuje nimi zjednoczenie wojewódzkie. Wydaje się, że system ten może mieć więcej wad niż zalet.

Zagadnieniem wciąż aktualnym w skali nie tylko województwa, lecz całego kraju, jest sprawa remontów bieżących. Remonty te, dotyczące środków trwałych, są na ogół planowane za nisko i pomimo potrącania od nie wykonanych remontów sum zysku (zysk nieprawidłowy), nieraz nie są wykonywane.

Sprawą wadliwie ustawioną w skali kraju i w skali województwa są melioracje w PGR. Gospodarstwa państwowe melioracji nie planują i nie mają rozeznania, co będzie robione na ich gruntach. Melioracje w PGR są niejako bezpańskie, o czym świadczy m. in. i to, że w zjednoczeniu wojewódzkim nie ma melioranta. Konserwacja urządzeń, a także utrzymywanie w dobrym stanie przyjętego poziomu zagospodarowania zmeliorowanych użytków zielonych jest wysoce niezadowalająca. Sprawa ta wymaga zmian w koncepcji organizacyjnej.

Zagadnieniem zawsze aktualnym jest szukanie dróg, by finansowanie inwestycji w przedsiębiorstwach państwowych poprzez dotacje budżetowe zostało zastąpione przez udzielanie im zwrotnych pożyczek bankowych.

Wreszcie należy jeszcze przypomnieć o dwojakiej formie określania wysokości i wartości inwestycji. Poza pojęciem inwestycji brutto istnieje jeszcze pojęcie inwestycji netto. Inwestycją netto jest kwota, o jaką zwiększyła się wartość środków trwałych przedsiębiorstwa. Oblicza się ją z równania: Inwestycje netto = inwestycje brutto + wartość kapitalnych remontów — wartość amortyzacji istniejących środków trwałych.

\*

Dokonywanie oceny efektywności inwestycji, zwłaszcza w rolnictwie, jest trudne, ponieważ jest rzeczą niemożliwą oddzielenie działalności inwestycyjnej od działalności eksploatacyjnej, a co za tym idzie — rozdzielenie wyników tych dwóch rodzajów działalności gospodarczej. Gdy

bada się efektywność inwestycji, wówczas wszelkie zmiany zachodzące w zakresie wysokości uzyskiwanej produkcji oraz ponoszonych nakładów przypisuje się działalności inwestycyjnej. Gdy z kolei bada się efektywność działalności eksploatacyjnej (człowiek i środki obrotowe), to z kolei zmiany te przypisujemy tej właśnie działalności.

Dotychczas jedna tylko wątpliwość metodyczna z tego zakresu została ostatecznie rozstrzygnięta: nie wolno — ponieważ nie ma to sensu — porównywać efektywności inwestowania w różnych działach gospodarki narodowej.

Przystępując do oceny działalności inwestycyjnej, należy zacząć od sprecyzowania kryterium celu tej działalności. Należy odpowiedzieć, co ona ma dać. Przy tym należy brać pod uwagę nie wyłącznie cele ekonomiczne, dające się lepiej lub gorzej ująć liczbą. Należy również brać pod uwagę cele pozaekonomiczne — z reguły niewymierne lub słabo wymierne.

O efektywności inwestycji rolniczej powinno mówić porównanie wartości przyrostu produkcji do wielkości przyrostu kosztów poniesionych na tę produkcję, spowodowanych tą inwestycją. Sama jednak inwestycja, a więc nowo wprowadzony do produkcji środek trwały, nie może dać przyrostu produkcji, o ile za nią pójdzie działalność człowieka, który środek ten włączy do produkcji. Środek ten, by zaczął dawać efekty, wymaga dodatkowych kosztów w postaci zużycia środków obrotowych oraz nakładu pracy człowieka.

Charakter tego opracowania nie pozwolił na przeprowadzenie długotrwałych i kosztownych badań. Zresztą wskaźnik syntetyczny zapewne niewiele by jeszcze powiedział. Badając w swoim czasie efektywność inwestycji rolniczych za dziesięciolecie w skali kraju, uzyskałem pozornie absurdalne wyniki: w miarę lat inwestycje stawały się coraz mniej efektywne. Nie było to jednak absurdem: w pierwszych latach przyrost produkcji następował przede wszystkim na skutek silnego oddziaływania pracy człowieka i środków obrotowych. Inwestycji było mało, a przyrosty produkcji były duże, stosunek między przyrostem produkcji a przyrostem wartości środków trwałych był zatem wysoki. Z roku na rok inwestycje się zwiększały, natomiast sama eksploatacja przestała dawać już tak duże przyrosty produkcji, ponieważ rolnictwo w pewnym stopniu nasyciło się już tymi czynnikami produkcji.

Z tych więc przyczyn moją próbę oceny efektywności inwestycji rolniczych w woj. warszawskim oprę na wskaźnikach cząstkowych, głównie technicznych.

Zacznę od stwierdzenia, że nie zawsze od inwestycji rolniczych należy wymagać dodatkowej akumulacji. W częstych przypadkach jest ona konieczna do prowadzenia normalnej produkcji, ponieważ dotychczas istnieje

jący środek trwały całkowicie się zamortyzował i utracił swą przydatność. Inwestycja zastępuje środek trwały, który wypadł z produkcji, nie powoduje jednak jej przyrostu. Inwestycja ta zastąpi stary zużyty środek trwały, ale będzie już najczęściej na innym współczesnym poziomie technicznym. Zwracam tu uwagę na to, że rachunek ekonomiczny prowadzony w rolnictwie w wielu przypadkach jest fałszywy i niesłusznie pogarsza wyniki: amortyzuje się bowiem środki, które dawno się zamortyzowały, lecz które wciąż jeszcze figurują w inwenturze. Jest to wynik wielu zmian w zakresie tytułu własności, wartości pieniądza itp.

Przechodzę do ustalenia kryterium celu inwestowania. Kryterium tym może być: zwiększenie produkcji, zmniejszenie kosztu jednostkowego produktu, zwiększenie wydajności pracy w przedsiębiorstwie lub przy określonej produkcji. Dodatkowym kryterium może być zwiększenie zarobków lub dochodów osób zatrudnionych w rolnictwie, zmniejszenie wysiłku, zwiększenie atrakcyjności zawodu rolniczego dla młodzieży.

Omówię kolejno oddzielne rodzaje inwestycji.

Dokonanie oceny efektywności inwestycji mieszkaniowych nie jest możliwe. Można je jedynie omówić. Otóż należy stwierdzić, że ostatnie lata przyniosły z sobą b. znaczne podniesienie standardu mieszkaniowego zarówno na wsi chłopskiej, jak i w gospodarstwach państwowych. Większość jednak inwestycji budowlanych to inwestycje w budownictwie inwentarskim.

Zmiany w zakresie wysokości produkcji roślinnej przypisujemy przede wszystkim działalności eksploatacyjnej (nawożenie, uprawa, selekcyjne nasiona, walka z chwastami). Jakiś też udział w tym mają zapewne przeprowadzone melioracje oraz mechanizacja.

W gospodarstwach chłopskich wzrost poziomu plonów był bardzo nieduży, mianowicie o 1,1 q plonu przeliczeniowego na hektarze w okresie dziesięciu lat — od roku 1954 do 1963. Znacznie większy przyrost plonów nastąpił w tym czasie w PGR, bowiem o 2,9 q plonu przeliczeniowego na ha. Od strony wzrostu produkcji należy więc ocenić te inwestycje raczej pozytywnie.

Średni stan bydła wzrósł w tym okresie zarówno w gospodarce chłopskiej, jak i w PGR. Szczególnie silny przyrost nastąpił w gospodarstwach państwowych.

Jeśli chodzi o stan trzody, to w gospodarstwach chłopskich utrzymał się właściwie na podobnym poziomie, spadł natomiast w PGR na skutek znanej likwidacji trzody w 1958 r. Obecnie powraca do poprzedniego stanu.

W oparciu o te rozważania efektywność budownictwa inwentarskiego oceniam raczej pozytywnie. Umożliwiło ono wzrost podstawowej grupy zwierząt produkcyjnych, jaką jest bydło.

Natomiast negatywnie należy ocenić efektywność mechanizacji, a przede wszystkim traktoryzacji od strony kosztów. Pomimo wzrostu ilości traktorów w województwie, tylko w ostatnich 2 latach (1960—1962) koszty wzrosły o blisko 2 tys., liczba koni pozostała w gospodarstwach chłopskich na tym samym poziomie, a w PGR spadła natomiast w okresie 5 lat średnio o 3,3 do 2,8 dorosłych koni na 100 ha. Z tego wynika, że koszty siły pociągowej musiały wzrosnąć, ponieważ są utrzymywane zarówno konie, jak i ciągniki. Temat ten proponuję poruszyć w dyskusji.